



ROK V

Radny.

Pokozenie obecne.

Przesilenie polityczne w Niemczech, ciągnące się od dłuższego czasu, zostało wreszcie zlikwidowane, dzięki wysiłkom kanclerza Luthera, który postanowił oprzeć gabinet na partiach umiarkowanych. W dążnościach swych, mających na celu utworzenie gabinetu, dr. Luther spotkał się z licznymi tarcam i sprzeciwami, osobliwie silnymi przy postawieniu kandydatury demokracji Kocha na ministra spraw wewnętrznych. Trudności te zostały wreszcie przezwyciężone i gabinet został utworzony. Z wybitniejszych polityków — wchodzi do nowo-utworzonego gabinetu Stresemann. Do szybszego ukonstytuowania się gabinetu przyczyniła się między innymi również interwencja prezydenta Hindenburga.

Znana sfera fałszerzy franków na Węgrzech, w miarę postępów prowadzonego śledztwa, odsłania coraz bardziej swe oblicze o charakterze politycznym. Według informacji francuskich fałszerstwo miało być środkiem do przeprowadzenia zamachu wojskowego w celu osadzenia na tronie arcyksięcia Alberta. Dotychczasowy regent Horthy miał zostać palatynem ks. Albrechta, a ks. Windischgratz — premierem nowo-utworzonego gabinetu. Poseł Gömbös, któremu wyznaczono najważniejszą rolę w rewolucyjnej wojskowej opozycji — miał pozostać ministrem Honvédów, a biskup Zadravac, zamieszany również w tej aferze, ministrem oświaty. Jak widzimy więc, rolę były ściśle wyznaczone, a cały zamach opracowany podług zgóry powziętego planu.

Stanowisko rządu węgierskiego, jak dotychczas, okazało się zupełnie poprawne. Zachodziła obawa, że obecny gabinet hr. Bethlena zachwieje się poważnie z powodu afery bankowej. Gabinet powyższy, opierający się na żywiołach narodowych, narażony był na ataki lewych radykałów, którzy chcieliby aferę bankową wysyskać dla celów politycznych. Nie wiadomo ostatecznie, czy gabinet ten zmuszony będzie do ustąpienia, w każdym bądź razie, gdyby misja tworzenia nowego gabinetu powierzona była ponownie hr. Bethlenowi, musiałaby być przeprowadzona gruntowna rekonstrukcja gabinetu.

Przesilenie finansowe we Francji nasuwa coraz to nowe sposoby rozwiązania kryzysu, zależnie od tego lub innego przebiegu walki pomiędzy stronnictwami i w związku z tem odpowiedniego kompromisu. W imieniu komisji przedstawiony ma być izbie francuskiej nowy projekt przywrócenia równowagi budżetu, czyniący zbędnym uciekanie się do proponowanego przez Doumer'a systemu opłat od rachunków. Wiadomo, że ta ostatnia sprawa jest przedmiotem nieporozumień pomiędzy rządem a Kartelem. W związku z propagowaniem oszczędności podjęto we Francji daleko idące redukcje. W armji

ustalono na posiedzeniach najwyższej rady wojennej liczbę niezbędnych dla bezpieczeństwa kraju jednostek wielkich bojowych — na 20 dywizyj.

Również w rządzie angielskim widoczne są tendencje do przeprowadzenia coraz nowych oszczędności. Dzięki działalności nowego komitetu ekonomicznego, w przyszłym budżecie państwowym nowe oszczędności sięgają cyfry 10 mil. funt. szterlingów. Źródłem nowych dochodów skarbowych ma być między innymi wyższe opodatkowanie przemysłu samochodowego i przedmiotów zbytku.

W tych dniach odbyła się konferencja mniejszości narodowych Łotwy, Estonji i Litwy. Inicjatorzy tego zebrania sądzą, że warunki narodowościowe państw bałtyckich nadają się wybornie do opracowania takich przepisów dla mniejszości narodowych, które stać się mogą podstawowymi normami prawnymi dla uregulowania tej sprawy i w innych krajach. W obradach uwzględniane są głównie sprawy reformy rolnej oraz polityki kredytowej banków państwowych.

W senacie amerykańskim poruszono sprawę udziału Stanów Zjednoczonych w międzynarodowym trybunale sprawiedliwości. Jest poważna opozycja, która dąży do odrzucenia tego wniosku. Według projektu sen. Lymma, przystąpienie Stanów Zjednoczonych do tego trybunału uzależnione być winno od znieszenia przez wszystkich członków trybunału — okrętów wojennych. Zamiast floty wojennej poszczególnych państw, powstać winna flota międzynarodowa, pełniąca funkcję policji morskiej.

Plotki.

Wielkie poruszenie wśród klasy urzędniczej wywołały metody władz prawodawczych, jakimi zamierzają one kierować się w dziele sanacji skarbu.

W celu skoordynowania tych metod wyłoniono aż cztery komisje sanacyjne, sprowadzono z zamorskich krajów drugiego już rzeczoznawcę, w których tak zasmakowano, iż powstał zamiar w łonie klasy rządzącej doradcę sprowadzić na stałe.

Od lat siedmiu już w trzynastu już deklaracjach premierów ustawicznie czytaliśmy, że malucisko a kamień filozoficzny, który udrowi niezawodnie stosunki ekonomiczne kraju, zostanie wynaleziony. I rzeczywiście.

Dziś nasi alchemicy uznali, że najpodatniejszym materiałem na ten cel naprzód są kamienicznicy i w celu wydobycia z nich nowego związku chemicznego stworzyli ochronę lokatorów. Za nią przemysł fabryczny musiał wydzielić z siebie reformy socjalne, a własność ziemiska moc złota i reformę rolną. Zdawałoby się, że tyle zniszczonego materiału już wystarczy na sprowadzenie tego cudownego kamienia, lecz niestety, okazało się, że mieszanina ta do zu-

pełnego wyklarowania i nabycia wysokiej wartości nabywczej potrzebuje jeszcze tombaku urzędniczego i nauczycielskiego.

W celu urobienia opinii publicznej w zainteresowanej prasie poczęły ukazywać się tendencyjne artykuły i artykułiki, dyskredytujące urzędników minorum gentium, (bo „majory” dadzą sobie radę), nauczycieli szkół średnich, powszechnych, wizytorów i inspektorów szkolnych.

Jedno z pism twierdziło, że nauczycielstwo otrzymuje bajątkie wynagrodzenie, inne, że pensje nauczycieli szkół powszechnych danego powiatu po przerechowaniu na zboże równają się niemal całkowitym zbiorom rolników tego powiatu, że inspektor szkolny posiada ministerjalną kancelarię, moc służby, urzędników, słowem, naiwny cudzoziemiec czytając te elaboraty gotów był rzeczywiście pomyśleć, że istotnie, Polska, to kraj dla nauczycieli i urzędników miodem i mlekiem płynący. Niema to nigdzie na świecie lepiej urzędnikom, wojskowym i nauczycielstwu, jak w ich miłej ojczyźnie.

Zasugerowani takimi wersjami rzeczoznawcy postanowili natychmiast przystąpić do dzieła.

Ustawa o uposażeniu. Co tam ustawa. Na to wszak istnieje sejm, aby uchwalał ustawy, kasował je, lub nowelizował. Ustawę uposażeniową żmudnie wypracowywał przez szereg miesięcy, a kasował w dwa dni. Obecnie nową buduje.

Nad wskaźnikiem drożyznianym, według którego wypłacano urzędnikom wynagrodzenie, przeszło się do porządku dziennego. Pisma proponowały, aby skasować nawet komisję do badania wzrostu drożyzny ze względu na społeczeństwo, które się na wskaźniku wzoruje w interesach handlowych. A wskaźnik ten był nielada. Wykazywał on, że drożyzna w ciągu dwóch miesięcy wzrosła o 22 proc.

Przebiegny więc urzędnik otrzymał „na Gwiazdkę” nie okrojona o 6 czy 5 proc. pensję, lecz o 28 czy 27 proc.

Lecz urzędnik polski czy nauczyciel zbyt kocha swą Ojczyznę, aby na jej ratunek nie pośpieszył.

Zapytał się tylko goździ, czy wyższa hierarchja zalicza go w poczet obywateli ze wszystkimi prawami w konstytucji zawartymi, czy zaś zalicza go do ludzi wysutych z poczucia obywatelskiego, do maszyn ślepo i posłusznie spełniających rozkazy przełożonych?

Bo sposób, w jaki amputowano mu pobory i zawieszano w nabytych ustawach o uposażeniu prawach, przyznać musi każdy, że był co najmniej bezceremonjalny.

Nawet nie usiłowano zbadać, jak będzie wyglądało wynagrodzenie przebiegłego nauczyciela, dyrektora, urzędnika, po redukcji płac.

Dziś pan minister Grabski w komisji senackiej zaznaczył, że nauczycieli szkół średnich, dyrektorów, inspektorów i wizytorów skrzywdzono, że błąd ten zostanie naprawiony w nowej ustawie o uposażeniu. Po-

czekajcie, aż ją sejm uchwali, a później może wskutek niesprzyjających warunków znówelizuje. „Nim to potórne słońce wszędzie, rosa oczy wyje”.

W naszej miejscowej prasie na sanacyjne zarządzenia władz szkolnych, niepomierne krzywzące przedewszystkiem szkolnictwo średnie, ofiarne i uspołecznione, zareagowało kilka osób, poparł je obrazowo ks. Prałat Łasocki.

Alieści znalazły się zaraz osoby, które w następnym artykule, nawiasem mówiąc, bardzo samglonym, chciały coś nowego wynaleźć, a może dowieść, że nie wypada tak uduchownionym jednostkom, jakimi jest nauczycielstwo, dopominać się o prawa znośnego bytu materialnego.

Niech więc te osoby bujające po firmamencie nas przedwcześnie w zaświaty nie kierują. Bowiem jesteśmy aż nadto świadomi swych dróg pracy i praw nam przysługujących.

Wychowujemy przyszłe pokolenia, przyszłych obywateli na dobrych synów Ojczyzny, pragniemy więc, by Ojczyzna w osobach ludzi obecnie rządzących zrozumiała, że nie samym tylko słowem bożem człowiek żyje, ale pracując intensywnie, musi krzepić ducha i ciało, musi mieć za kształtoid swe własne dzieci nie tylko w średnich, ale i w wyższych zakładach naukowych.

P. Adolf Nowaczyński twierdzi, że wszystko dla głowy. Otóż my właśnie nie możemy zrozumieć, dla jakich to głów „feljetonista” „Gazety Porannej” chce ofiarować wszystkie dobra doczesne kraju. Czy może dla tych rzeczoznawców zamorskich?

Bo te polskie głowy są takie przeciętne, że do prawdy nie wierzą, jak rozklasyfikować w hierarchji urzędniczej głowy i nogi. Boć może się zdarzyć, że nogi przeciętnego śmiertelnika z prowincji noszą także niepoślednią głowę, tylko z językiem na wodzy. A język dziś ponoć w Warszawie bardzo wzrósł w cenę. Popłaca, zwłaszcza w niektórych komisjach.

Jeden projekt Rządu nas bardzo nacieszył. A to projekt zmiany ustawy emerytalnej. Według dawnej (czy u nas jest jaka dawna ustawa) ustawy przebiegny urzędnik był co dla władz zwierzchnich wart do 55 lat życia i 35 lat pracy, poczem otrzymywał niebieską książeczkę i wędrował na rozpamiętywanie przebytej drogi swego żywota czy na łono rodziny, czy na łono natury lub innego jakiegos przytuliska.

Obecnie nowa ustawa ma zagwarantować urzędnikowi zdolnemu do pracy biurowej do 65 lat życia i 40 pracy. Przynajmniej jeśli umrze, zgina nie na posterunku z piórem w ręku, niby żołnierz nasz na rubi żach Rzplitej z karabinem w dłoni.

Na wieść o tych zamierzeniach rządu wstrząs jakiś przeszedł przez zmurszałe cielska państwowych pracowników. Co? 65 lat? a czy ja w tym wieku zdolny będę do pracy? Mam zaledwie 50 lat, a już oczy i uszy, a nierz i parcie zawodowe

Oświata dżwignia Narodu!

Z wrażeń teatralnych.

„Dzikus”

„Uśmiechnęła się nam ze sceny uroczą miłość.”

Przemówił do nas „Dzikus”, mała Peg, która braki swego doświadczenia życiowego umiała pokryć odczuciem nawskroś już kobiecego serca.

Mała Peg, irlandka, rzuciona wolą zdarzeń między sfery arystokracji angielskiej, między ludzi, którzy każdy swój czyn wymieniają według własnych korzyści, bezinteresownością i naiwnością swych uczuć podbija oschłe serca angielskich kuzynów.

Komedja ta, tohnąca prawdziwą prostotą akcji, wzbudza uczucie tkliwego zainteresowania, każe cieszyć się radością małej Peg, a smucić jej smutkiem.

Ze podobne nastroje istnieją na widowni, składa się na to kilka czynników;

jednym bezsprzecznie będzie ten, że znanym nam jest dobrze stosunek zaborey względem okupowanego.

Odczuwamy tę dumę i moc, która znajduje swój wyraz w słowach dziecka, a które dotychczas ojca małej Peg, syna ziemi uciśnionej, wygnanego z kraju przez oschłego okupanta, bez prawa powrotu.

Ta odwieczna wspólność zależności politycznej, ta sama droga oświeceniowa walk o niepodległość i prawa narodu, wiąże nieci specjalnej sympatii między małą Peg, irlandką, a słuchaczem — polakiem.

Drugim czynnikiem jest sama postać małej Peg, w którą autor tohnął ducha poezji i uczucia i wyposażył w zalety i wady, które tylko sympatię jej jednać mogą.

Trzecim czynnikiem, jednym z najważniejszych, to samo wykonanie roli, gra. W dobre ręce dostała się mała Peg! P. Kostecka wyposażyła „Dzikusa” we wszystkie wdzięki swej artystycznej sztuki odtworczej!

Publiczność plocka, mając żywo w pamięci szereg artystycznie wykonanych kreacji przez p. Kostecką, dziś już nie przyjmuje biernie tak lub inaczej odtworzonej roli, lecz stawia już pewne żądania. I aczkolwiek wymagania te były dość wysokiej miary (publiczność jest zawsze wymagająca i surowa w ocenie) jednak nie sięgały tak wysoko, jak się wspięła p. Kostecka w odtworzeniu roli małej Peg.

Chociaż etykieta niniejszego feljetonu brzmi „z wrażeń teatralnych”, a więc rozumieć należy, że mówię tu tylko o swych wrażeniach osobistych, jednak dziś pozwolę sobie zamieścić tajemniczo o tem, co osobiście myślę o kreacji małej Peg.

Natomiast powiem, o kim i o czym mówiuo na sali z tyłu, z przodu, z boku, a nawet u góry.

Mówiono o p. Kosteckiej. — I gdyby wszystkie te słyszane słodkości zebrać do kupki, mógłby być z tego doskonały sosik karmelowy.

To powszechne zainteresowanie się winno być najlepszym wykładnikiem oceny odtworzonej przez p. Kostecką postaci małej irlandki.

Nie będę więc nikogo wymieniał, ani pisał oceny gry każdego z wykonawców, gdyż wszystko to dokładnie i ze znajomością rzeczy zostało wypowiedziane w fachowej krytyce p. Kurpiejewskiego.

Sądzę, że nikt z grupy wykonawców nie weźmie mi tego za złe, bo pocóż wybijać drzwi, które są otwarte?

Sceny zbiorowe doskonale opracowane, biegły w żywem tempie, niewątpliwie jest zasługą p. Nawrockiego, który „Dzikusa” reżyserował.

Strona dekoracyjna komedji — wspaniała.

Niestety, nie wiemy, czyja to jest zasługa i na kogo spada splendo-

pomysłowości dekoracyjnych, gdy afisz o tem milczy.

A doprawdy szkoda. M. W.

Nowości

"Fijolki Cesarskie"

Dramat w 9 aktach.

Nowości

Nie martwicie się panowie. Stare zęby plombują, stare drzewa plombują i odmładzają, znajdują się zagranicznicy rzeczoznawcy, którzy za bagatelne diety i was odmładzają: uszy wasze słyszeć będą, oczy wasze świat i ustawę długo jeszcze czytać będą. Podobno Niemcy, Francuzi, Czesi tak się przejeżdżali naszym rzeczoznawczym wynalazkiem, że dla sanacji swego skarbu, przemysłu i handlu wypisują cały tuzin rzeczoznawców z Ameryki, bowiem ta posiada najlepszy na ten cel materiał. Rzeczoznawcy amerykańscy tyle przecie w ciągu wojny światowej nagromadzili złota w swej ojczyźnie.

Wkrótce powstanie tam specjalna uczelnia, produkująca rzeczoznawców na eksport.

Krąg również wersje, że na mocy art. 10 starej ustawy uposażeniowej urzędnicy od IV kateg. wwyż otrzymali na "Gwiazdkę" podarki remunerationne, dochodzące podobno do pokasnej sumy 10,000 zł. O tem mówią głośno i w stołach i na prowincji. Z tego dopiero faktu można było wywnioskować, od której kategorii głowa się zaczyna, a reszta — nogi, nogi... śmieszne, skostniałe nie warte nogi, nogi, nogi... tyle w tej niesposobnej Polsce nog, a tak niewiele głów.

Echa Płockie.

KALENDARZYK.

Wschód słońca g. 8 m. 1. Zachód 4 m. 22
Czwartek dnia 21 stycznia 1926 r.
kal. rzym.-kat. Agnieszki P.
Jutro — Wincentego M.

Dziś nocny dyżur w aptekach.
Dziś nocny dyżur apteki Żółtowskiego.
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY.
Średnia Zmiana Długości Wodnych w Płocku
o różnicę wody na rz. Wili i dopływach.

Wielk.
Kraków 19.1 — 236 bez zm.
Zawichost 19.1 + 183 pb. 13cm
Warszawa 19.1 + 118 pb. 7 cm
Płock 20.1 + 95 pb. 5 cm

Zabawy i Wieczornice.
Sobota 23.I Godz. 9 wiecz. Wielka
Doroczna wieczornica taneczna w Pl. Tow. Wioślarskim.

Sobota 30.I O godzinie 9 wieczór
Wieczornica Taneczna "Czerwonego Krzyża" w Hotelu Warszawskim.

Sobota 2.II O g. 4 p.p. Zabawa dla
dzieci na Kresy Zachodnie w gimn. męsk. (ul. 8 Maja)

Sobota 6.II O godz. 9-iej wieczorem
Wieczornica na Kresy Zachodnie w Hotelu Warszawskim.

Sobota 13.II O godz. 9-iej wieczorem
Wieczór Maskowy w Pl. Tow. Wioślarskim.

Wtorek 16.II O godz. 9-iej wieczorem
"Śledź Wioślarski" w Pl. Tow. Wioślarskim.

Obchody.
Sobota 28.I O g. 9 m. 30 rano Msza
św. w Bazylice katedralnej z okazji rocznicy powstania styczniowego.

Niedziela 24.I O godz. 9 rano Msza
Uroczysta na intencję s. p. ks. Staszycy w Bazylice Katedralnej o godz. 12-iej m. 30 w poł. obchód uroczysty w teatrze miejskim.

ZEBRANIA
Niedziela 24.I O godzinie 5 popołudniu
doroczne Walne Zebranie Kat. Zw. Polek w sali Pl. Tow. Rel. (Kościuszki, 8)

Uniwersytet Ludowy

Sobota 23.I O godz. 7-30 Wykład
prof. Dorobka z dziedziny geografii, przyrody i wynalazków. Wykład ten ilustrowany obrazami świetlnymi odbędzie się w lokalu szkoły powsz. naprzeciw poczty.

Wykłady Uniw. Ludowego są bezpłatne i dostępne dla wszystkich.

Repertuar Teatru Płockiego

Czwartek 21.I "Dzikus".

Sobota 23.I o g. 4. "Dzikus". Ceny
zniżone.

o g. 8 m. 15. "Gra serc".

Niedziela 24.I o g. 4. "Dzikus". Ceny
zniżone.

o g. 8 m. 15. "Gra serc".

Tydzień Kresów Zachodnich. Jak
wiadomo w całej Polsce od 31 stycznia do 7 lutego włącznie ogłoszony został "Tydzień Kresów Zachodnich" i miasto nasze w ciągu tego tygodnia urządza szereg imprez dochodowych na potrzeby Związku Obr. Kresów Zach.

Program tych imprez podamy szczegółowo wkrótce, narazie jednak uważamy za stosowne nadmienić, że w dniu 2 lutego r. b. w sali aktowej I-go gim. męsk. im. Króla Wł. Jagiełły o g. 4 popoł. odbędzie się na ten cel zabawa dla dzieci do lat 12, a w sobotę d. 6 lutego w sali Hotelu Warszawskiego wieczornica taneczna z bufetem, urządzonym własnoręcznie przez zarządzające gospodynie tej zabawy.

Katolicki Związek Polek na dzień 24 b. m. o g. 5 popoł. wyznaczył termin ogólnego dorocznego zebrania. Młoda ta instytucja zatacza coraz szersze kręgi swej działalności, pracuje w duchu wybitnie katolickim i szczerze narodowym, pogłębia życie katolickie i wzmacnia życie narodowe.

Każda kobieta, polka-katoliczka, która w duszy swej piastuje ideały katolickie i narodowo-polskie winna znaleźć się na tem dorocznym zebraniu. Wstęp mają nie tylko członkinie lecz i szeroki ogół kobiecy, zainteresowany działalnością Związku. Zebranie odbędzie się na sali Towarzystwa Rolniczego (Kościuszki, 8). Na zebraniu tem wygłoszony będzie referat znanego w mieście naszem literata i pedagoga p. K. Jędrzejewskiego na temat wysoce aktualny. Drugą część zebrania wypełnią sprawy organizacyjne oraz wybory do Zarządu i do Komisji Rewizyjnej.

Rocznica Powstania Styczniowego. Zgodnie z tradycją lat poprzednich w sobotę d. 23 b. m., jako w rocznicę powstania styczniowego o godz. 9 m. 30 rano w Bazylice katedralnej odprawiona zostanie Msza św. przed wielkim ołtarzem.

Sądzić należy, że cały patriotyczny nieusposobiony ogół płocki weźmie udział w tych modłach.

Organizatorzy obchodu tej rocznicy specjalnie zapraszają na to nabożeństwo weteranów z 1863 roku, przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, instytucji samorządowych i społecznych.

O g. 11 w lokalu Pl. Tow. Wioślarskiego odbędzie się przyjęcie weteranów i zaproszonych gości.

Wygrane bilety. Zarząd Koła Płockiego Polek. Macierzy Szkolnej komunikuje, iż na loterii fantowej Polsk. Mac. Szk. na następujące numery padła wygrana: Nr. 1177 — otki do okru (Frageta), na 1199 — 1 termos, na 1221 — komplet srebra stołowego na 12 osób, na 1225 — 3 szt. mydła toalet., na 1326 — 1 termos, 1337 — 3 szt. mydła toalet., 1351 — 1 papie-

rośnica męska i na 1233 — 3 szt. mydła toalet.

O powyższem podawaliśmy już do wiadomości publicznej, zgłosił się jeden tylko wybraniec losu.

Obeonie przypominamy o tem poraż ostatni, nadmieniamy, iż z biletami, na które padła wygrana, należy się zgłaszać do skarbnika Koła p. A. Gościńskiego (Bank Ziemiański).

Kto pojedzie na "Czarną kawę akademików płoczan" do Warszawy? Akadem. K. A. Płoczan w Warszawie, wraz z Kołem b. Wychowawców Szkół Ziemi Płockiej, urządza dorocznym zwyczajem "Czarną kawę" pod protektoratem Jego Magnificencji Rektora Politechniki Warszawskiej prof. Czesława Skotnickiego, opiekuna Akad. Koła Pl., w salach "Klubu Urzędników Państwowych" przy ul. Nowy Świat, 67 w dniu 23.1 26 r. Początek o godz. 9 wieczorem.

Mamy nadzieję, że życzliwi Płocczanie licznie przybędą na zabawę swoich akademików.

Gdzie nabywać można bilety na Obchód Staszycowski? Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że bilety na Obchód Staszycowski nabywać można po cenach minimalnych (groszowych) w cukierni W-nego Skowrońskiego.

Ami zaproszenia specjalne, ani bilety do poszczególnych korporacji instytucyj, władz, stowarzyszeń itp. rozsyłane nie będą.

Doroczna wielka wieczornica Wioślarska jak już donosiliśmy, zapowiada się nader interesująco. Przy wyborowej muzyce członkowie i goście wprowadzeni bawili się będą do rana, gdyż wieczornice wioślarskie słyną ze świetnej zawsze zabawy.

Echa maskarady na rzecz Straży Og. Och. Pl. Jak nam donoszą za najpóźniejsze kostiumy na maskaradzie Str. Og. Och. Pl. otrzymały dyplomy uznania: kostium "Góralki" i kostium "Kucharka". Obydwie osoby nagrodzone odmówiły zdjęcia masek i ujawnienia swych nazwisk.

Osobiste. W tych dniach ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Zarządu Płockiej Powiatowej Kasy Chorych p. Maksym Ijan Gwiszdecki pozostając w charakterze członka tegoż zarządu.

Przedłożenie zaświadczeń zgłoszenia się do rejestracji oficerów rezerwy. W myśl rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych, byli oficerowie armii zaborskich oraz byli urzędnicy wojskowi, którzy ubiegają się o stopień oficera rezerwy i w swoim czasie zarejestrowali się w PKU, a którzy definitywnie do korpusu oficerskiego rezerwy przyjeżdżają nie zostali i nie posiadają księteczek stanu służby oficerskiej, a jedynie "Zaświadczenia zgłoszenia się do rejestracji" — winni zgłosić się jaknajwcześniej w godzinach urzędowych w P. K. U., celem przedłożenia ważności wystawionych zaświadczeń do dnia 31.12 1926 r.

Sprostowanie. Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że wniosek w sprawie skasowania posady sekretarza i gońca w biurze dozoru szkolnego i przeniesienia czynności tego biura do wydziału kulturalno-oświatowego przy Magistracie, nie był wnioskiem Magistratu a p. radnego Trzeciaka i towarzyszy.

O budowę kolei Sierpc — Rypin — Brodnica. Miasto Rypin jest wyjątkowo zainteresowane w szybkiej budowie kolejowego odcinka Sierpc — Rypin — Brodnica.

Dnia 13 b. m. jak donosi "Kronika Rypińska" w Rypinie burmistrz p. Budzanowski, radny Gratkowski i członek Wydz. Pow. p. Jerzy Siemiątkowski, wykonując uchwałę R-

dy Miejskiej i Wydziału Powiatowego Rypińskiego słożyli odpowiednie memorjały w sprawie budowy linii kolejowej Sierpc — Rypin — Brodnica p. przewodniczącemu Sejmowej Komisji Komunikacyjnej p. Ministrowi Kolei.

Czyżby i miasto i powiat płocki nie pomyślały o złożeniu jakiegoś memorjału odcinającemu władzom w sprawie budowy odcinka Płock — Sierpc. Wszak przestrzeń ta, niezbyt wielka, roboty ziemne w 60% wykonane — więc linję tę prędzej można by wykończyć niż jakikolwiek inny szlak. Należy się tylko dość często przypominać władzom centralnym.

Nawiasem mówiąc budowa tej kolei mogłaby znakomicie wpłynąć na zmniejszenie się liczby bezrobotnych w Płocku.

Teatr Miejski w Płocku. W czwartek 21 b. m. po raz ostatni wieczorem odegrana zostanie przepiękna komedia w 3 aktach "Dzikus", która wstępnym bojem podbiła serca widzów. Dawno już nie grano tak dobrej komedji. Znakomita para "młodych" w wykonaniu p. Kosteckiej i p. Wojciechowskiego w osaczeniu p. Wisnowskiej, Habrowskiej, Borkowskiego, Wszożykowskiego i innych, tworzą koncert gry aktorskiej. W sobotę dnia 23 b. m. premiera rozgłosnej komedji Stefana Kiedrzyńskiego "Gra serc".

Echa kradzieży w sklepie p. J. Roskopińskiego. Dla ścisłości wypadu zaznaczyć, że załuzja w sklepie p. J. Roskopińskiego krytycznej nocy, gdy kradzież była dokonana popsuła się i nie była szczelnie na klucz zamknięta, a szyba wystawowa była pozatykana szkłem, co udostępniło złodziejom możliwość popełnienia kradzieży.

Pożar. Dn. 31.XII 25 r. o godzinie 3 po poł. we wsi Olszyny od uderzenia pioruna wybuchł pożar wskutek którego spalił się dom mieszkalny, stodoła, obora, dwie krowy i inny inwentarz żywy i martwy Katarzyny Marciniak oraz stodoła Antoniego Kaliszyńskiego.

Kronika policyjna. W dn. 16 i 17 b. m. sporządzono protokoły: o zakłócenie spokoju publicznego — 2, o polecenie wywołania nieczystości z kloak pracownikom dzienną porą — 1, o niestrzymanie psa na ulicy — 2, o pozostawienie koni na ulicy bez dozoru — 1, o tamowanie rucho kołowego — 1, o opilstwo — 2, o tamowanie rucho piesznego — 1.

Z doniesień prywatnych: Antoni Ordou (Warszawska, 17) doniósł o zagrożeniu mu pobiciem, wskazując adres sprawcy, Teodozja Zych (Warszawska, 21) doniósł o pobiciu jej, wskazując adres winowajcy, Antonina Malinowska (Kolegjalna, 1) doniósł o pozostawieniu u niej przez nieznaną kobietę walizki, zawierającej różną bieliznę damską i garderobę, niektóre rzeczy z monogramami "J. Tusz". Walizka ta znajduje się w Komisariacie policji. Zalewski Piotr z Radziwila doniósł o kradzieży 5 sztuk gołębi.

OD WYDAWNICTWA.

Tylko wczesne nadesłanie zamówienia i należności zapewnia Czytelnikowi regularne otrzymywanie pisma. Kto chce otrzymywać bez przerwy "Dziennik Płocki", niechaj nie zwlekając wpłaci należność do P. K. O. na konto 61, 990 lub na swej poczcie, czy swemu dostawcy, albo wprost do Administracji: Płock, Kolegjalna, 8. Wejście na lewo z podwórza.

Twórczymy czwórki oświatowej!

O f i a r y.

Na „Czerwony Krzyż” zamiast bi-
etów na wieczornicę taneczną skła-
dają: ksiądz kanonik A. Modzelew-
ski, proboszcz plocki — 5 złotych;
major Starczewski — 5 złotych.

Władysław Jabłoński — ze spra-
wy z Waszukiem 10 zł.

Pokwitowanie.

Na Schronisko Nauczycielskie w
Płocku. Pani Tabecka z Machcina
2 zł; z racji imienin M. G. p. dr. Go-
łębiowski z racji 53 letniego jubileu-
szu Marii Gutkowskiej 20 zł; p. Mi-
chalina Pfejffrowa składkę członkow-
ską za styczeń luty i marzec 3 zł;
p. Stępczyńska wpisowe 50 groszy;
P. Jul. Czerwiński 50
Marja Gutkowska składka członkow-
ska za styczeń 1 zł. Razem 27 zł.

Na Komitet Obywatelski pomocy
bezrobotnym—wplacono na rachunek
Komitetu w Banku Ziemiańskim
bezimiennie zł 20, jako na
chleb św. Antoniego.

Seminarjum Duchowne w Płocku
złożyło w Komitecie pomocy bezro-
botnym ofiarę zł 107

Nowe wydawnictwa

„Myśl Narodowa”. W ostatnim
zeszycie „Myśli Narodowej” (Nr. 3)
redaktor Wasilewski polemizuje z se-
natorem Steckim w sprawie zasad,
którym rzekomo Związek Lud-Nar.
sprzeniewierzył się, popierając refor-
mę rolą. Poseł Zamorski ocenia
naszą politykę w krzewieniu szkol-
nictwa zawodowego.

Znakomity krytyk Adam Grzyma-
ła Siedlecki kończy doskonałe stud-
jum o trzech murach granicznych w
„Zemście” Fredry. Jan Kasprowicz
daje dalszy ciąg swego wykładu
o motywie przyrody w angielskiej
poezji romantycznej. Dochodzi tu do
Byrona. A więc mamy w tym ze-
szycie literaturę, ukazaną ze stano-
wiska tradycjonalizmu narodowego
i miłość do przyrody.

St. Miłaszewski zamieścił uryw-
ek z poematu „Farys”. W dziele kry-
tyk zasługuje na uwagę artykuł J.
Herlaina o podręczniku literatury
polskiej profesora K r i d l a. O
zajęciu w teatrze Bogusławskiego
pisze z finezją T. Rozwora. Pamię-
ci prof. J. Bieleckiego poświęca g-

rację wspomnienie Józef Bek. O pra-
sie prowincjonalnej pisze szczerzy pu-
blicysta Włodz. Wakar.

Zawszad dochodzą głosy przyjazne
o „Myśli Narodowej”. Cieszy się też
ona coraz większym powodzeniem,
na które w pełni zasługuje. (Adres:
Warszawa, Al. Jerozolimskie 17. Ce-
na 8 zł. kwartalnie.

„Bluszczy”. „Na czoło N-ru 2-ego
„Bluszczy” wysuwają się artykuły:
K. Muszałówny „Kobieta a sport”
i H. C. „Dla przyszłości rasy”, w któ-
rych odzwierciedlają się dątkości do
podniesienia stanu fizycznego nasze-
go społeczeństwa, uczynienia go
zdrowszym i bardziej odpornym.

Interesująca „Dysputa u stóp Ka-
pitolu” I. Kopyzińskiej próbuje roz-
strzygnąć drogą polemiki w prasie
kwestję tak ważnej w urodzie a po-
niekąd i psychice niewieściei zama-
ny długich warkoczy na główki „a la
garçonne”.

Beletrystyczna część numeru skła-
da się z najlepszych utworów pisa-
rzy naszych i obcych, wśród których
widzimy interesującą powieść M.
Kuczewiczowej „Jedno spojrzenia”,
nowelę tl. z włoskiego „Zemsta Fe-

ba”, szkic historyczny M. Dubieckie-
go „Na stopniach tronu”, feljeton M.
Grossek-Koryckiej p. t. „Duchowe
Androgyne” i t. d. Dodatek powieś-
ciowy w formacie książkowym za-
wiera powieść Hugh Welpole’a „Ja-
remka i Hamlet” w przekładzie I.
Wasiutyńskiej.

Prawdziwą atrakcją numeru sta-
nowi dział praktyczny, obfitujący jak
zwykle w doskonałe artykuły i prze-
pisane ilustracje St. Podhorska-Oko-
łów, pisze o wystawie w Paryżu, po-
święcając specjalną uwagę pawilono-
wi rękawiczek. Artykuł p. t. „Tka-
niny krajowego wyrobu”, uczy nas
jak zastąpić towar zagraniczny na-
szym własnym. Do artykułów inter-
esujących każdą gospodynię domu,
należą pogadanki p. t. „Służba do-
mowa”, „Zmywanie naczyń kuchenn-
nych”, przepisy gospodarsze i t. d.

Dodatek robót i ubiorów zawiera
6 stronie prawdziwie artystycznych
wzorów i modeli.

Czytajcie „Dziennik Płocki”!

Nie reklama — fakt 8,000 PORTRETÓW!!! DARMO!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Dziennika Płockiego” po-
stanowiliśmy rozdać 8000 portretów darmo. Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografię
(starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numero-
wanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie
w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, opra-
wiony w eleganckie passe-partout romiaru 35—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji,
gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość, tylko 8000 portretów jako wzajemną usługę, gdy
będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Foto-
grafię wysłaną otrzymacie z powrotem, w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-
partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysyłać 5 złotych. Nasz zakład, egzy-
stując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do
uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić 1,000 zł temu, kto dowiedzie, że wy-
mienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny
„Foto-Portret”, Warszawa, ul. Prózna Nr 7, skrz. poczt. 586. Telefon: NnN 134-51.

Kwit 2036. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto
portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru 35x45 pod
warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 zło-
tych nie poniosę.

Imię
Nazwisko
Adres

Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X.

O S T R Z E Ż E N I E.

Prosimy o zwrócenie specjalnej uwagi na adres naszego zakładu fotogr. gdyż w ostatnich cza-
sach ukazały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennej firm, przeważnie z m. Łodzi, ujaw-
niające się wyludzeniem, dodatkowych opłat, gdyż przed wykonaniem zamówienia żądają dopłaty za wy-
retuszowanie i wykonanie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzegać. My zaś po otrzy-
mianiu 5 zł. za kosztą wymienione w powyższym ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie artystycznie
wykonany (retuszowany) portret — oprawiony w passe-partout rozmiaru 35x45 bez żadnej dopłaty, dzięki
czemu otrzymujemy liczne podziękowania od naszych Klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.

??Co jest dobre??

??Co jest lepsze??

??Co jest najlepsze??

DOBREM jest prenumerować choćby jedno pismo codzienne.

LEPSZEM jest prenumerować obok pisma miejscowego

płockiego także drugi dziennik warszawski

NAJLEPSZEM jest a toli prenumerować miejscowy „Dzien-
nik Płocki” i wielką gazetę świąteczną „Warszawiankę”

za jedną cenę.

Wybierz to najlepsze i zaprenumeruj oba
pisma za jedną cenę

na m. **Styczeń 1926 r.**

Odstąpię 7 udziałów b. ko-
rzystnego przedsiębior-
stwa. Wiadomość w Admi-
nistracji „Dz. Pł.” 61

Ogrodnik żonaty posiada
kwalifikacje we wszyst-
kich działach swego fachu,
poszukuje posady od 1 kwiet-
nia r. b. Adres: Płock—Wła-
trakt Nr. 2 (Szkoła W nego
p. Lilienthala), W. Kamiński.

Stenografii wyucza wszyst-
kich listownie prawie bez
płatnie: Instytut Stenograficz-
ny, Warszawa Dep. 38.

Uczeń poszukuje korepety-
cji do klasy IV włącznie.
Chętnie przyjmie kondycję
Wiadomość w Księgarni Zie-
mi Mazowieckiej. 60

Zgubiono książeczkę Pow.
Kasy Chorych w Płocku
Nr 4401 wydaną na imię Ma-
rji Matrany Szelemechin. 59

Czy już jesteś
członkiem L. O. P. P.

Nasiona

inspektowe oraz wszelkie warzyw-
ne, roślin okopowych, leśne, kwia-
towe, mieszankę na trawniki,
drzewka i krzewy ozdobne i na
żywoploty, rośliny pnące, róże,
lep „Glufix” do chwytania owadów, szczotki stalowe
i skrobacze do czyszczenia drzew, piłki ogrodnicze, se-
katory na kij i ręczne, noże ogrod. oryg. Kundego,
maść do szczepienia, rafja I gat., nawozy sztuczne do
roślin pokojowych, rozpylacze i opryskiwacze poleca

STANISŁAW PRZEDPELSKI

Hodowla i Skład Nasion oraz Szkółki Drzew i Krzewów
w PŁOCKU, ul. Tumską Nr. 6 Telefon Nr. 172

Nowy obszerny cennik nasion oraz cennik drzew i krze-
wów wydaje się na każde żądanie.

Hurtownia Tytuniowa SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI Nr 9 TEL. 185.

Poleca wyborowe Poleca

C Y G A R A

Gilzy z wata „UNJA”, b. bułka „AIDA”
Wata antinikotynowa „S A N T E” także
DUŻE MOCNE SKRZYNI.

Z powodu likwidacji warsztatu szewskiego

odbywa się w lokalu (R)

Związku Inwalidów Wojennych w Płocku

WYPRZEDAŻ

gotowego obuwia, cholewek i t. d.

!! Ceny brdzo przystępne !!

Zarybek karpi w dwóch ga-
tunkach: Krakowskie
i zwyczajne do sprzedania.
Wiadomość w restauracji Ma-
kulińskiej róg Bielskiej i Kró-
lewieckiej w Płocku. Cena
przystępna. Sprzedaż na ko-
py. 54

Chora na oczy i astmę sta-
ruszka z inteligentnej ro-
dliny, lat 76, uprasza o po-
moc. Wszelkie ofiary dla
chorej przyjmowane w Ad-
ministracji „Dz. Pł.” (R)

ZAPISUJCIE SIĘ DO L. O. P. P.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy lub jego miejsce: Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr.; w tekście 2 i 3 str. — 35 gr.; za tekstem, 4 str. — 20 gr.; nekrologi — 15 gr.; zwykle — 10 gr.; drobne, za wyraz — 8 gr. Wyraz tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 80 gr. Pantazyjne tabele (bilanse) o 50 proc. drożej.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolejalna 8, tel. 168.

Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 11 do 14; Kierownik pisma przyjmuje od godz. 17 do 18.

Redaktor: P. Augustyn.

Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp.

Wydawca: Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp., Kolejalna, 8. Tel. 168